

**GLOSY / GLOSSES****JACEK JANUSZ MROZEK****GLOSA DO WYROKU SĄDU APELACYJNEGO  
W WARSZAWIE Z DNIA 4 LIPCA 2018 R. (V ACA 484/17)  
NIEPUBLIKOWANY – LEX NR 2531598****Teza wyroku**

**Zgodnie z art. 81 ust. 1 u.p.a.p.p. rozpowszechnianie wizerunku wymaga zezwolenia osoby na nim przedstawionej. Zgoda na wykorzystanie wizerunku może być udzielona w dowolnej formie, ale musi być niewątpliwa.**

**Publikacja wizerunku dziecka w określonym miejscu czasie i w zestawieniu z określonym materiałem prasowym należy do istotnych spraw dziecka, zatem w przypadku sporu pomiędzy rodzicami, zgodnie z art. 97 § 2 k.r.o., rozstrzygnąć powinien sąd opiekuńczy.**

W dniu 4 lipca 2012 r. [...] S.A. z siedzibą w W. zawarła z I. F. umowę o współpracy, na mocy której [...] S.A. zobowiązała się do zorganizowania sesji zdjęciowej w dniach 8–10 lipca 2012 r. w G. z udziałem I. F. i jej dwóch małoletnich synów: A. i M. R., natomiast I. F. zobowiązała się do udzielenia [...] S.A. zezwolenia na rozpowszechnianie wizerunku jej synów i do uzyskania takiego zezwolenia również od ojca dzieci, A. R. (1).

Przed sesją zdjęciową I. F. dostarczyła [...] S.A. zezwolenie podpisane przez nią i A. R. (1). Podpis A. R. (1) został sfalszowany. I. F. zapewniała [...] S.A., że łączy ją z byłym mężem dobre relacje i nie sprzeciwia się on sesji zdjęciowej ich małoletnich synów, pomimo że faktycznie nie pytała nigdy męża o zgodę. I. F. poinformowała jedynie A. R. (1), że wyjeżdża z synami na wakacje, na co ten wyraził zgodę. Nie wiedział jednak, że podczas pobytu ma się odbyć sesja zdjęciowa jego byłej żony i synów.

[...] S.A. wiedzieli o rozwodzie I. F. i A. R. (1) oraz o fakcie orzeczenia, że miejsce pobytu dzieci znajduje się w każdorazowym miejscu zamieszkania ojca A. R. (1). [...] S.A. nie zwróciła się nigdy bezpośrednio do A. R. (1) w celu uzyskania jego zgody na opublikowanie wizerunku jego małoletnich synów.

Sąd ustalił ponadto, że A. R. (1) dowiedział się o planowanej publikacji wizerunku synów wraz z wywiadem udzielonym przez byłą żonę I. F. z zapowiedzi nowego numeru czasopisma [...], która ukazała się w Internecie około trzech dni przed planowaną na dzień 19 lipca 2012 r. publikacją. Na okładce nowego numeru znajdowała się I. F. z synami. A. R. (1) nigdy nie wyrażał zgody na ujawnianie wizerunku dzieci, starając się je chronić przed mediami, zwłaszcza w kontekście rozwodu z ich matką. Pomimo próśb kierowanych przez dziennikarzy, nie udzielał on wywiadów zarówno przed, jak i po rozwodzie, kierując się dobrem synów, nie chcąc ich mieszać w relacje z byłą żoną. Zależało mu na oddzieleniu życia prywatnego od życia zawodowego byłej żony, które wiązało się z częstym występowaniem w mediach. Nie sprzeciwiał się jednak zdjęciom robionym na publicznych wydarzeniach mających rodzinny charakter, na których bywał wraz z I. F. i synami.

W dniu 17 lipca 2012 r., niezwłocznie po spostrzeżeniu zapowiedzi nowego numeru, A. R. (1) wystosował do redaktora naczelnego czasopisma [...] – K. P. oświadczenie, w którym wskazał, że stanowczo nie wyraża zgody na publikację wizerunku swoich synów.

Po otrzymaniu tego pisma, [...] S.A. skontaktowała się z I. F., która zapewniła spółkę, że A. R. (1) wycofa złożone pismo. Wskazała również, że faktycznie na oświadczeniu podpisała się za męża. Pomimo licznych próśb kierowanych do byłego męża, A. R. (1) nie wycofał pisma i nie wyraził zgody na publikację, twierdząc, że jest to sprzeczne z dobrem ich małoletnich dzieci.

[...] S.A. w tym samym dniu odpowiedziała A. R. (1), iż była przekonana, że sesja zdjęciowa jego dzieci odbyła się za jego zgodą, albowiem podpisał on stosowne oświadczenie. Ponadto wskazano, że nie jest możliwe cofnięcie tej zgody z uwagi na już rozpoczętą dystrybucję numeru pisma. Oświadczenie obejmowało zgodę na rozpowszechnienie przez [...] S.A. wizerunku synów I. F. (1) i A. R. (1) utrwalonych na zdjęciach wykonanych podczas sesji zdjęciowych w Polsce i w Egipcie, szczegółowo opisanych w umowie o współpracy z dnia 4 lipca 2012 r. zawartej pomiędzy I. F. – [...] S.A.

W dniu 18 lipca 2012 r. A. R. (1) wezwał [...] S.A. do zaniechania naruszania dóbr osobistych jego małoletnich dzieci: M. R. i A. R. (2), tj. ich prawa do wizerunku oraz prawa do prywatności poprzez wstrzymanie dystrybucji nakładu czasopisma [...], w którym znalazły się zdjęcia z wizerunkiem jego małoletnich dzieci. Wyraźnie wskazał, że nigdy nie podpisywał żadnej zgody, a jego podpis na przedmiotowym oświadczeniu został sfalszowany.

W tym samym dniu [...] S.A. poinformowała A. R. (1), że sesja zdjęciowa I. F. i ich małoletnich dzieci odbyła się na podstawie oświadczenia przez niego podpisanego, oraz że działała w dobrej wierze, dlatego do publikacji pism dojdzie.

W dniu 19 lipca 2012 r. [...] S.A. opublikowała w nr [...] czasopisma [...] wywiad pt. [...] udzielony przez I. F. na temat rozwodu jej i A. R. (1) oraz terapii i walki z uzależnieniem alkoholowym. W wywiadzie I. F. wskazywała, że jej uzależnienie alkoholowe zostało wywołane problemami w domu. Stwierdziła, że przestała kochać męża, ponieważ ten nie potrafił jej słuchać, uważał, że wszystko wie lepiej, nie podzielał jej pasji, był przeciwny jej graniu w filmach, bo uważał,

że aktorstwo to ekshibicjonistyczny zawód. Na okładce czasopisma oraz wraz z wywiadem znalazły się zdjęcia samej I. F. oraz I. F. z synami M. i A. R. (2).

A. R. (1) poczuł się skrzywdzony zamieszczoną publikacją, w której była żona podawała nieprawdziwe, jego zdaniem, informacje. [...] S.A. nigdy nie zwróciła się do niego o zweryfikowanie opublikowanych informacji, dotyczących przyczyn choroby alkoholowej I. F., czy też rozpadu ich małżeństwa. Również małoletni M. i A. R. (3) po publikacji stali się co najmniej bardziej rozpoznawalni w nowej szkole, gdzie dotąd nie wszyscy kojarzyli ich z pojawiającą się w mediach I. F., wobec używania innych nazwisk. Stali się ponadto wycofani w relacjach z rówieśnikami w nowej szkole, odkąd zostali połączeni z problemem alkoholowym matki oraz rozwodem rodziców. W Internecie pojawiły się oprócz pozytywnych, także negatywne komentarze w związku z udzielonym wywiadem. I. F. wielokrotnie publicznie opowiadała o swoim problemie alkoholowym.

Po ukazaniu się zdjęć małoletnich, A. R. (1) wystosował do redaktora naczelnego czasopisma [...] K. P. pismo, w którym wyraził oburzenie publikacją wizerunku jego małoletnich synów w kontekście treści udzielonego przez I. F. wywiadu.

W dniu 27 lipca 2012 r. I. F. wzięła udział w programie [...], w toku którego pojawił się podjęty przez dziennikarzy I. R. (2) i Ł. N. wątek opublikowanych zdjęć małoletnich dzieci w kontekście jej problemów alkoholowych oraz uczyńnięcia z nich osób publicznych. Dziennikarka I. R. (2) wyraziła wątpliwość, czy dobre jest angażowanie małoletnich dzieci do spraw dorosłych, ponieważ to nie jest ich świadoma decyzja.

W dniu 6 sierpnia 2012 r. redaktor naczelny czasopisma [...] – K. P. skontaktowała się z I. F. w celu wyjaśnienia powyższej sprawy.

W dniu 10 sierpnia 2012 r. A. R. (1) wezwał [...] S.A. do zaniechania naruszeń jego dóbr osobistych oraz jego małoletnich synów i do usunięcia skutków naruszeń. [...] S.A. w odpowiedzi na pismo A. R. (1) wskazała na bezzasadność żądań.

W dniu 21 stycznia 2013 r. [...] S.A. opublikowała w nr [...] czasopisma [...] kolejny wywiad pt. [...] udzielony przez I. F. na temat napisanego przez nią thrillera erotycznego. Wraz z wywiadem znalazło się zdjęcie I. F. z synami M. i A. R. (2). Przedmiotowe zdjęcie nie było zdjęciem sesyjnym. Zostało zrobione w dniu 12 sierpnia 2012 r. podczas publicznej imprezy, w czasie której I. F. chętnie pozowała do zdjęć razem z synami, które to zdjęcia zostały szeroko rozpowszechnione w mediach. A. R. (1) nie udzielił zgody na opublikowanie powyższego zdjęcia z wizerunkiem jego synów. Wraz z wywiadem zostało także zamieszczone zdjęcie I. F. i mężczyzny znajdujących się w pozycji erotycznej, na którym oboje są nadszy, chociaż nie widać części intymnych.

W dniu 24 stycznia 2013 r. A. R. (1) ponownie wezwał [...] S.A. do zaniechania naruszeń jego dóbr osobistych oraz jego małoletnich synów oraz usunięcia skutków naruszeń.

[...] S.A. dowiedziała się w dniu 9 kwietnia 2014 r. o zapadnięciu wyroku skazującego I. F. za sfałszowanie podpisu męża na oświadczeniu wyrażającym zgodę na opublikowanie zdjęć ich synów w czasopismach [...] i [...]. Dopiero

wówczas spółka odstąpiła ze skutkiem natychmiastowym od niewykonanej jeszcze w całości umowy o współpracy z dnia 4 lipca 2012 r. z I. F. i dlatego nie doszło do wyjazdu do Egiptu.

W ocenie Sądu Okręgowego, czym innym jest udział w publicznych imprezach mających charakter rodzinny, na których dziennikarze robią zdjęcia i publikują je w różnych portalach internetowych (np. zdjęcia podczas imprezy L.), a czym innym zrobienie sesji zdjęciowej z dziećmi i umieszczenie ich zdjęć na okładce ogólnopolskiego czasopisma w kontekście udzielanego wywiadu, który w całości skupia się na problemach alkoholowych matki, jej rozwodzie oraz krytyce byłego męża. W ocenie Sądu, nie zasługuje na uwzględnienie niejednoznaczne tłumaczenie, że A. R. (1) nie miał czasu udzielić zgody – on po prostu nigdy by takiej zgody nie udzielił, o czym I. F. wiedziała, co jednoznacznie wynika z jego natychmiastowej reakcji po tym, jak dowiedział się o planowanej publikacji.

Sąd Okręgowy wskazał, że powodowie dochodzili ochrony w związku z naruszeniem ich dóbr osobistych w postaci prawa do wizerunku, prywatności i dobrego imienia. Naruszenie to miało polegać na dwukrotnym opublikowaniu przez pozwaną zdjęć przedstawiających małoletnich powodów – pomimo braku zgody ich ojca – oraz wywiadu z I. F., w którym podała ona pejoratywne informacje na temat byłego męża A. R. (1).

Zgodnie z art. 23 k.c., dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Zgodnie zaś z art. 24 k.c., ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonania naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Norma prawna zawarta w art. 24 k.c. ustanawia domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego.

Reżim ochronny prawa do wizerunku określa art. 81 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych<sup>1</sup>, zgodnie z którym rozpowszechnianie wizerunku wymaga zezwolenia osoby na nim przedstawionej. W braku wyraźnego zastrzeżenia zezwolenie nie jest wymagane, jeżeli osoba ta otrzymała umówioną zapłatę za pozowanie. W myśl ust. 2 tego przepisu, zezwolenia nie wymaga rozpowszechnianie wizerunku: a) osoby powszechnie znanej, jeżeli wizerunek wykonano w związku z pełnieniem przez nią funkcji publicznych, w szczególności politycznych, społecznych, zawodowych, b) osoby stanowiącej jedynie szczegół całości takiej jak zgromadzenie, krajobraz, publiczna impreza.

---

<sup>1</sup> Dz. U. z 2018 r., poz. 1191 ze zm.

Zgodnie z art. 83 Prawa autorskiego, do roszczeń w przypadku rozpowszechniania wizerunku osoby na nim przedstawionej stosuje się odpowiednio przepis art. 78 ust. 1, zgodnie z którym twórca, którego autorskie prawa osobiste zostały zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania. W razie dokonanego naruszenia może także żądać, aby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności aby złożyła publiczne oświadczenie o odpowiedniej treści i formie. Jeżeli naruszenie było zawinione, sąd może przyznać twórcy odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę lub – na żądanie twórcy – zobowiązać sprawcę, aby uiszczył odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez twórcę cel społeczny.

Jeżeli chodzi o dobro osobiste w postaci prawa do prywatności, Sąd wskazał, że nie wyróżniono go w art. 23 k.c., ale zostało uregulowane w Konstytucji<sup>2</sup>. Artykuł 47 Konstytucji RP stanowi, że każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym.

Sąd również wskazał na art. 14 ust. 6 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe<sup>3</sup>, zgodnie z którym nie wolno bez zgody osoby zainteresowanej publikować informacji oraz danych dotyczących prywatnej sfery życia, chyba że wiąże się to bezpośrednio z działalnością publiczną danej osoby.

Odnosząc się do dobra osobistego w postaci prawa do dobrego imienia, Sąd stwierdził, że należy ono do najważniejszych dóbr osobistych i powinno być z tego względu szczególnie chronione. Cześć, dobre imię i dobra sława człowieka są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny życia osobistego, zawodowego i społecznego. Naruszenie dobrego imienia może więc nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym, mogące narazić na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powodowie wykazali, że ich dobra osobiste zostały naruszone (art. 6 k.c.), zaś pozwana nie zdołała wykazać, że naruszenie to nie było bezprawne. Pozwana naruszyła prawo do wizerunku oraz do prywatności małoletnich powodów, jeśli zaś chodzi o A. R. (1), naruszone zostało jego prawo do prywatności i do dobrego imienia.

Przepis art. 81 ust. 1 Prawa autorskiego stanowi, że rozpowszechnianie wizerunku wymaga zezwolenia osoby na nim przedstawionej; natomiast art. 14 ust. 6 Prawa prasowego stanowi, że zasadniczo nie wolno bez zgody osoby zainteresowanej publikować informacji oraz danych dotyczących prywatnej sfery życia. Pozwana naruszyła oba te przepisy, albowiem opublikowała informacje na temat życia prywatnego A. R. (1) bez jego zgody oraz rozpowszechniła wizerunek małoletnich powodów bez zgody obydwojga rodziców. Co więcej, działaniu pozwanej można zarzucić co najmniej niedochowanie należytej staranności, co uzasadnia twierdzenie o jej zawinionym postępowaniu.

<sup>2</sup> Konstytucja z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.

<sup>3</sup> Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.

Zgoda na rozpowszechnianie wizerunku małoletnich dzieci zamieszczonego w kontekście trudnego wywiadu ich matki o jej problemach alkoholowych oraz w kontekście promocji thrillera erotycznego ich matki stanowi istotną sprawę w rozumieniu art. 97 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego<sup>4</sup> (dalej: k.r.o.) i dlatego na pozwanej spoczywał obowiązek uzyskania zgody na rozpowszechnianie wizerunku małoletnich od obydwójga rodziców. Oznacza to, że pozwana powinna dochować należytej staranności w celu uzyskania zgody A. R. (1) na publikację zdjęć jego synów.

W ocenie Sądu I instancji nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia okoliczność, że wizerunek małoletnich powodów był już wcześniej (przed lipcem 2012 r.) oraz później (po styczniu 2013 r.) publikowany. Sąd miał bowiem na uwadze kontekst, w jakim doszło do wskazanych wyżej dwóch publikacji. Zdjęcia zostały zamieszczone jako dodatek do wywiadu udzielonego przez matkę małoletnich, którego głównym tematem była choroba alkoholowa ich matki, a także rozwód ich rodziców. Kolejne zdjęcia zostały zaś zamieszczone jako dodatek do wywiadu I. F. promującego napisany przez nią thriller erotyczny, zaś obok wywiadu zostało także zamieszczone zdjęcie erotyczne matki małoletnich.

W ocenie Sądu, kontekst ten jest kluczowy dla ustalenia, że przy tych dwóch publikacjach konieczne było uzyskanie przez wydawcę zgody obojga rodziców, gdyż zamieszczenie zdjęć małoletnich stanowiło istotną sprawę w rozumieniu art. 97 k.r.o., a o takich sprawach rodzice zawsze rozstrzygają wspólnie. Ponadto treść udzielanych przez matkę małoletnich wywiadów powinna tym bardziej uczulić doświadczonego wydawcę na możliwość zgłoszenia sprzeciwu przez ojca małoletnich. Nie doszło natomiast, zdaniem Sądu, do naruszenia dobrego imienia małoletnich powodów. W powyższych publikacjach sami małoletni nie zostali przedstawieni w negatywnym świetle, co mogłoby narazić na szwank ich dobre imię. Opisanie przez matkę małoletnich jej problemów z chorobą alkoholową czy też promocja napisanego przez nią thrillera erotycznego, a nawet opisanie przez nią małżeństwa i rozwodu, nie naruszają dobrego imienia jej dzieci.

W zakresie naruszenia dóbr osobistych A. R. (1) sąd wskazał, że pomimo treści art. 14 ust. 6 Prawa prasowego, pozwana opublikowała informacje dotyczące prywatnej sfery życia powoda, pomimo braku stosownej zgody. W wywiadzie opublikowanym w dniu 19 lipca 2012 r. w czasopiśmie [...] I. F. wypowiedziała się o byłym mężu niepochlebnie, co w żaden sposób nie zostało przez pozwaną zweryfikowane. Co istotne, A. R. (1) nigdy nie udzielał żadnych informacji dotyczących jego życia prywatnego, w tym związanych z rozstaniem z I. F., przebiegu rozwodu, opieki nad dziećmi. W konsekwencji, Sąd Okręgowy uznał, że doszło do naruszenia dóbr osobistych A. R. (1) w postaci prawa do prywatności oraz dobrego imienia.

W ocenie Sądu powyższej konstatacji nie zmienia fakt, że powód towarzyszył czasami ówczesnej żonie w medialnych wydarzeniach. Udzielenie w sposób dorozumiany przyzwolenia na informowanie o życiu osobistym poprzez liczne wywiady i wypowiedzi w mediach dotyczące sfery życia prywatnego nie może

---

<sup>4</sup> Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r., Dz.U. z 2017 r., poz. 682 ze zm.



być utożsamiane z udzieleniem generalnej zgody na ujawnianie wszystkich faktów należących do sfery życia prywatnego. Nawet więc okoliczność uprzedniego upublicznienia niektórych wydarzeń dotyczących prywatnej sfery życia nie skutkuje automatycznym zwolnieniem z obowiązku uzyskania zgody na publikowanie wszelkich informacji z tej sfery życia. Oznacza to, że publikacja artykułu, w którym bez zgody danej osoby zostały zamieszczone treści dotyczące jej życia osobistego, stanowi naruszenie prawa do prywatności.

Zgodnie z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 października 2001 r., sygn. II CKN 559/99<sup>5</sup>, okoliczność, że przedmiotem opublikowania w prasie jest wywiad nieopatrzony komentarzem redakcyjnym, nie zwalnia wydawcy od odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych wypowiedzią osoby udzielającej wywiadu.

Nie ma zatem znaczenia, że do naruszenia dóbr osobistych A. R. (1) doszło na skutek opublikowanego przez pozwaną wywiadu udzielonego przez I. F. Co więcej, okoliczność, że wywiadu udzieliła była żona na temat byłego męża, powinna wzbudzić czujność pozwanej co do publikowanych informacji na temat powoda. Pozwana nie dochowała należytej staranności publikując niepochlebne informacje związane z prywatnym życiem powoda, nie uzyskując jego zgody.

Sąd wskazał, że zgodnie z art. 38 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe, odpowiedzialność cywilną za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego ponoszą autor, redaktor lub inna osoba, którzy spowodowali opublikowanie materiału, nie wyłącza to odpowiedzialności wydawcy. W zakresie odpowiedzialności majątkowej, odpowiedzialność tych osób jest solidarna.

W ocenie Sądu Okręgowego, zasadne było uwzględnienie roszczenia powodów w postaci zobowiązania pozwanej do złożenia przeprosin, celem usunięcia skutków dokonanego naruszenia dóbr osobistych. Mając na uwadze skonkretyzowaną przez powodów treść żadanego oświadczenia, Sąd dokonał jego oceny z punktu widzenia adekwatnej reakcji na naruszenie dóbr osobistych strony powodowej we wskazanych publikacjach. Sąd uwzględnił żądanie powodów w tym zakresie w przeważającej części. Brak było podstaw do dokonania publikacji przeprosin w Gazecie [...], gdyż zakwestionowany materiał prasowy nie ukazał się w tej gazecie. Sąd zmienił treść oświadczenia jedynie w zakresie dóbr osobistych, które uznał za naruszone: w przypadku małoletnich powodów są to prawo do wizerunku i do prywatności, a w przypadku A. R. (1) prawo do prywatności oraz dobrego imienia.

Małoletni są w większym stopniu narażeni na naruszanie ich dóbr osobistych, ponadto nie są w stanie skutecznie sprzeciwić się temu, nie zawsze mając świadomość z uwagi na wiek, jak duże konsekwencje ma bezprawne rozpowszechnianie ich wizerunku oraz bezprawne i zawinione wkraczanie w ich sferę prywatności. Małoletni powodowie po publikacji stali się w dużo większym

---

<sup>5</sup> „Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna” 6(2002), poz. 82; „Orzecznictwo Sądów Powszechnych” 12(2002), poz. 161; „Biuletyn Sądu Najwyższego” 2(2002), poz. 12; „Monitor Prawniczy” 5(2003), s. 222.

stopniu niż wcześniej rozpoznawalni w nowej szkole, gdzie dotąd nie wszyscy kojarzyli ich z pojawiającą się w mediach I. F., wobec używania przez nich nazwiska ojca. Stali się ponadto wycofani w relacjach z rówieśnikami odkąd zostali połączeni z problemem alkoholowym matki oraz rozwodem rodziców. W Internecie pojawiły się również negatywne komentarze w związku z udzielonym wywiadem. Przykładem zainteresowania publicznego tym tematem było wystąpienie I. F. w dniu 27 lipca 2012 r. w programie [...], w toku którego wyrażono wątpliwość, czy dobre jest angażowanie małoletnich dzieci do spraw dorosłych.

Mając na uwadze całokształt okoliczności dotyczących krzywdy doznanej przez powodów, Sąd Okręgowy uznał także, że odpowiednią sumą stanowiącą należne zadośćuczynienie jest kwota 20 000 zł odnośnie A. R. oraz kwoty po 50 000 zł odnośnie każdego z małoletnich powodów, chociaż powodowie żądali zapłaty kwoty 150 000 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana zaskarżając go w części. Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. Sąd Apelacyjny zważył, że apelacja jest uzasadniona w części i pociąga za sobą częściową zmianę zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji są prawidłowe jedynie w części. Jeśli chodzi o A. R. (4), błędne jest ustalenie, iż pozwana naruszyła prawo do prywatności i dobre imię A. R. (1).

Wywiad pt. [...] udzielony przez I. F. na temat napisanego przez nią thrillera erotycznego opublikowany w nr [...] czasopisma [...] w dniu 21 stycznia 2013 r. przez [...] S.A. w żadnym fragmencie nie dotyczy A. R. (1) i nie narusza jego dóbr osobistych.

Wywiad pt. [...] udzielony przez I. F. na temat rozwodu jej i A. R. (1) oraz terapii i walki z uzależnieniem alkoholowym opublikowany w dniu 19 lipca 2012 r. w nr [...] czasopisma [...] wbrew stanowisku sądu I instancji nie narusza dobrego imienia A. R. (1). I. F. nie oskarża w nim byłego męża o to, że popadła w alkoholizm ani o to, że doszło do rozwodu. Otwarcie mówi, że to ona przestała kochać męża i że nie umiała podjąć decyzji o rozwodzie, liczyła na to, że „wróci miłość ale nie wróciła” (k. 36 4 akapit), dlatego zdarzył się wypadek, „piła i walczyła ze sobą” (k. 33 i 37). Z wywiadu wynika, że o tym, iż jest uzależniona od alkoholu, zorientowała się po urodzeniu starszego syna (miała zaburzone poczucie własnej wartości, depresję poporodową), przez trzy lata uczęszczała na terapię, dzięki czemu nie piła pięć lat. Ponownie sięgnęła po alkohol w 2007 r., kiedy uświadomiła sobie, że nie kocha męża (k. 38). Poszła na terapię, walczyła o siebie, przebywała w szpitalu, mąż przywoził synów co tydzień (k. 40). Piła, bo nie umiała podjąć decyzji o rozwodzie, a nie z powodu takich czy innych cech charakteru męża.

I. F. jako celebryta przejawiała aktywność w kontaktach z mediami udzielając wywiadów i informacji na różne tematy, w tym dotyczące faktów z życia osobistego i intymnego jeszcze w czasie trwania małżeństwa. Fakt spowodowania przez nią wypadku samochodowego w stanie nietrzeźwości, oraz choroba alkoholowa są faktami ze sfery jej życia prywatnego, a nie faktami ze sfery



prywatności A. R. (1) i znane były opinii publicznej przed opublikowaniem ww. wywiadów będących przedmiotem niniejszej sprawy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w okolicznościach niniejszej sprawy nie doszło do naruszenia prywatności A. R. (1). Prawo do prywatności A. R. (1) nie ma charakteru absolutnego i konkuruje z prawem I. F. do wolności wypowiedzi. Konstytucja chroni nie tylko prawo do prywatności, ale wiele innych dóbr, w tym prawo do wolności, które należy rozumieć szeroko, także jako prawo do oceny własnego życia, własnego małżeństwa, do wypowiadania opinii i ocen. Udzielając ochrony prawnej, należy mieć na względzie współlistnienie obu praw, zachować właściwe proporcje między nimi i rozważyć, które z nich powinno w danych okolicznościach mieć pierwszeństwo.

Osobie publicznej nie sposób odmówić prawa do publicznego udostępniania informacji z jej życia prywatnego, które uważa za istotne dla własnego wizerunku medialnego i dla odbudowy dobrego imienia. Treść, forma i konwencja wywiadu pt. [...] każą przyjąć, że taki był właśnie cel ww. wywiadu. A. R. (1) jako były małżonek celebryty musiał liczyć się z tym, że jego była żona będzie udzielać tego rodzaju wywiadów. Kwestia rozwodu I. F. jest elementem jej autobiografii, zatem nie mogła pominąć jej, rozliczając się z przeszłością, nie można także odmówić jej prawa do oceny własnego małżeństwa i do ujawnienia tej oceny. Informacje dotyczące przyczyn rozwodu zawsze dotyczą prywatności współmałżonka. Istotne jest, aby poruszając tę kwestię, nie naruszać dóbr osobistych współmałżonka w postaci godności i dobrego imienia. W ocenie Sądu Apelacyjnego I. F. mówiąc o przyczynach rozwodu skupiła się przede wszystkim na sobie, swoich problemach i potrzebach. Podkreśliła, że przestała kochać męża, bo tworzyli dwa odrębne światy, nie mieli wspólnych pasji, zainteresowań, przestali ze sobą rozmawiać, zaczęli żyć obok siebie, a nie z sobą (k. 37). Tego rodzaju wypowiedzi mają charakter ogólnikowy, nie ujawniają szczegółów pożycia małżeńskiego i nie są ukierunkowane na wskazanie osoby winnej rozkładu pożycia, nie naruszają zatem godności i dobrego imienia drugiego z małżonków. Przedmiot publikacji, sposób uzyskania informacji, ich forma i treść pozwalają na ocenę, że działanie pozwanego wydawcy nie było bezprawne. Z obiektywnego punktu widzenia A. R. (1) nie doznał negatywnych konsekwencji udzielonego przez I. F. wywiadu pt. [...], dlatego wniesione przez niego powództwo uległo oddaleniu.

Podobnie brak jest podstaw do przyjęcia, że pozwany wydawca naruszył prywatność M. R. i A. R. (2), małoletnich dzieci I. F. i A. R. (1). Małoletni wielokrotnie pokazywali się na imprezach publicznych ze swoją matką, pozwali razem z nią do zdjęć, publikowanych w prasie, brali udział w reklamach (o czym świadczy bogaty materiał w postaci kopii publikacji), a więc dla czytelników dwutygodników [...] i [...] byli rozpoznawalni. Bezsporne jest, że I. F. podobnie jak A. R. (1) ma pełnię władzy rodzicielskiej nad synami i że bywała w szkole synów, zatem kwestii, kim są rodzice małoletnich i tak nie udałoby się ukryć.

Nie zostało wykazane, że rówieśnicy M. R. i A. R. (2), którzy w okresie spornych publikacji mieli odpowiednio 11 i 10 lat zapoznali się z publikacjami objętymi pozwem (dzieci w tym wieku na ogół nie czytają tego rodzaju prasy) i że małoletni byli przez publikację ich wizerunku, obok wywiadu matki, inaczej

postrzegani w środowisku szkolnym. Nie przedstawiono dowodów ani z zeznań wychowawcy małoletnich, ani opinii ze szkoły, które mogłyby świadczyć o tym, że wskutek spornych publikacji małoletni doznali ujemnych konsekwencji. Sama sesja fotograficzna była dla nich czasem relaksu, przebywali z matką, pod jej opieką. Zeznania świadka M. N. (siostry A. R. (1)), jakoby przed publikacją artykułu dzieci były żywe, spontaniczne, a po ukazaniu się artykułu „stały się oswiałe, nie były spontaniczne, były smutne” (k. 286), stanowią wyraz subiektywnych odczuć świadka i nie zostały poparte żadnym innym materiałem dowodowym. Podobnie należy ocenić zeznania A. R. (1). Zachowanie dzieci mogło być spowodowane wieloma czynnikami, między innymi zmianą szkoły, zmianą środowiska, rozwodem rodziców, wypadkiem matki, jej chorobą. Takie ogólne zeznania nie są wystarczające do przyjęcia, że opublikowanie wizerunków małoletnich dzieci w towarzystwie matki było dla nich źródłem negatywnych przeżyć. Nie zostało udowodnione istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy opublikowaniem wizerunku małoletnich w dwutygodniku [...] a uzewnętrznianymi przez nich postawami i reakcjami.

Prawidłowe są ustalenia sądu I instancji, że pozwana w obu publikacjach naruszyła prawo do wizerunku małoletnich M. R. i A. R. (2). Publikacja wizerunków w dniu 21 stycznia 2013 r. w nr [...] czasopisma [...] jako ilustracja do wywiadu pt. [...] udzielonego przez I. F. niewątpliwie nastąpiła bez zgody rodziców jako przedstawicieli ustawowych małoletnich. Zdjęcie zostało zrobione w dniu 12 sierpnia 2012 r. podczas publicznej imprezy i wydawca nie uzyskał zgody na wykorzystanie tego zdjęcia dla zilustrowania wydarzeń niezwiązanych z ową imprezą.

Jeśli chodzi o publikację wizerunku małoletnich powodów w dwutygodniku [...], z całą pewnością publikacja ta miała charakter bezprawny, ponieważ w chwili publikacji wydawca wiedział o braku zgody ojca małoletnich na rozpowszechnianie ich wizerunku. Wcześniej udzielona zgoda matki małoletnich nie była wystarczająca w przypadku sprzeciwu ojca. Wprawdzie zgodnie z art. 98 k.r.o., jeżeli dziecko pozostaje pod władzą rodzicielską obojga rodziców, każde z nich może działać samodzielnie jako przedstawiciel ustawowy dziecka, a więc ustawodawca wprowadził zasadę samodzielnej reprezentacji dziecka przez każdego z rodziców posiadających władzę rodzicielską, jednak w braku porozumienia między rodzicami, w sytuacji gdy chodzi o rozstrzygnięcie o istotnych sprawach dziecka, zgoda jednego z rodziców nie jest wystarczająca. Publikacja wizerunku dziecka w określonym miejscu czasie i w zestawieniu z określonym materiałem prasowym należy do istotnych spraw dziecka, zatem w przypadku sporu pomiędzy rodzicami, zgodnie z art. 97 § 2 k.r.o. rozstrzygnąć powinien sąd opiekuńczy. Zarzut naruszenia przez sąd I instancji art. 98 § 1 k.r.o. i art. 97 § 2 k.r.o. jest zatem nieuzasadniony.

Za naruszenie prawa do wizerunku w ww. publikacjach małoletnim przysługuje prawo do zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie zasądzone przez sąd I instancji jest rażąco wygórowane i nie uwzględnia wszystkich aspektów niniejszej sprawy. Zadośćuczynienie winno przede wszystkim spełniać rolę kompensacyjną, nie ma ono charakteru penalnego. Zgodnie z art. 78 ust. 1 w zw. z art. 83

ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych ma to być odpowiednia suma pieniężna za doznaną krzywdę a więc jej celem jest usunięcie skutków naruszenia. Dobrem chronionym jest tu autonomia każdej osoby w zakresie swobodnego rozstrzygnięcia, czy i w jakich okolicznościach jej wizerunek może być rozpowszechniony. Autonomia ta doznała naruszenia, co spowodowało ujemne przeżycia psychiczne małoletnich. Zakres owych ujemnych przeżyć psychicznych nie był jednak tak znaczny, jak przyjął to sąd I instancji ani długotrwały. W ocenie Sądu Apelacyjnego kwotą adekwatną do zakresu krzywdy doznanej przez małoletnich jest kwota po 5000 zł na rzecz każdego z nich.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny przyjął za własne jedynie te ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji, które nie pozostają w sprzeczności z ustaleniami poczynionymi w ramach uzasadnienia i na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w części zmienił zaskarżony wyrok, a w części na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

Głosowany wyrok zasługuje na szczególną uwagę ze względu na prawną ochronę wizerunku dzieci. W doktrynie prawniczej podkreśla się, że umowne wyłączenie bezprawności naruszenia wizerunku stanowi zgoda uprawnionego<sup>6</sup>. Jeżeli publikacja miałaby dotyczyć wizerunku małoletniego, to nie wystarczy jedynie jego zgoda, ale zgoda jego przedstawicieli ustawowych, a w braku zgody rozstrzygnąć powinien sąd opiekuńczy. Dziecko bowiem nie ma kompetencji do uchylania bezprawności ingerencji w jego dobra osobiste<sup>7</sup>. W przedmiotowej sprawie zabrakło zgody jednego z przedstawicieli ustawowych, a mianowicie ojca.

Oprócz tego, ustawodawca przewiduje wyłączenia z mocy prawa, w przypadku których zgoda dysponenta dobra nie jest wymagana, np. rozpowszechnienie wizerunków osób powszechnie znanych<sup>8</sup>. Osoba powszechnie znana musi znajdować się w centrum zainteresowania opinii publicznej. Przyczyna, dla której jest ona powszechnie znana przez społeczeństwo, jest obojętna, a zatem mogła ona stać się taką osobą poprzez swoją działalność społeczną, naukową, polityczną, literacką, jak również przez swoje życie prywatne. Osobą taką może być zarówno polityk, aktor, działacz społeczny, sportowiec, jak i przestępca, którego czyn wywołał oburzenie w społeczeństwie. Wizerunek takiej osoby staje się „własnością” z uwagi na powszechne zainteresowanie, jakie ona wzbudziła. Działalność tych osób wzbudza ciekawość społeczeństwa, wystawia na osąd opinii publicznej, a w konsekwencji narzuca pewne granice ich sferze osobistej<sup>9</sup>. Można mieć jednak wątpliwości, czy kwestie te dotyczą dzieci.

<sup>6</sup> Por. *Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 kwietnia 2000 r. (I ACa 1455/99)*, OSA 5(2001), poz. 27; K. Kurosz, *Głosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 kwietnia 2000 roku (I ACa 1455/99)*, Rej. 1(2002), s. 99.

<sup>7</sup> K. Skubisz, *Naruszenie dóbr osobistych małoletniego w środkach masowego przekazu. Ochrona cywilnoprawna*, w: *Prawo rodzinne w Polsce i Europie*, pod red. P. Kasprzyka, Lublin 2005, s. 541.

<sup>8</sup> Por. *Wyrok Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 28 grudnia 2006 roku (II Ka 430/2006)*, KZS 6(2007), poz. 79.

<sup>9</sup> J. Sieńczyło-Chlabicz, *Rozpowszechnianie wizerunku osób powszechnie znanych*, PPH 9(2003), s. 41; też, *Granice dozwolonej krytyki działalności osób pełniących funkcje publiczne*, PiP 6(2006), s. 18–30; R. Szczepaniak, *Problem prawa do wizerunku sportowca – reprezentanta kraju*, MP 17(2007), s. 948–956.

Po drugie, przymiotu bezprawności pozbawione jest także posługiwanie się wizerunkami osób w takiej sytuacji, gdy są one jedynie szczegółem pewnej większej całości<sup>10</sup>. Każdy musi liczyć się z tym, że przebywając w miejscu publicznym, jest obserwowany przez innych, a niekiedy następuje utrwalenie jego podobizny. Osoba stanowi jedynie szczegół większej całości. Jej zgoda będzie wymagana, gdy utrwalanie miejsca publicznego jest tylko przypadkowym tłem dla wykonania portretu. Głównym obiektem powstającego obrazu staje się wówczas portretowany. Otrzymanie zgody jest niezbędne także w wypadku wykadrowania, powiększenia podobizny, co usuwa w cień pozostałe składniki stworzonej całości<sup>11</sup>. W analizowanej sytuacji doszło jednak do umówionej sesji zdjęciowej (w przypadku pierwszej publikacji) i wykorzystania fotografii z wydarzenia publicznego do tekstu niezwiązanego z tym wydarzeniem (w przypadku drugiej publikacji).

Zezwolenie na rozpowszechnianie wizerunku nie jest także wymagane, jeśli osoba na nim przedstawiana otrzymała umówioną zapłatę za pozowanie, co w omawianym przypadku nie miało miejsca<sup>12</sup>.

Wizerunek człowieka jest zaliczany do jego dóbr osobistych podlegających ochronie niezależnie od tego, czy skutek posłużenia się nim w sposób bezprawny, a więc bez zgody zainteresowanego, przez osobę trzecią doszło do naruszenia innych dóbr osobistych powoda<sup>13</sup>.

Jeżeli okoliczności rozpowszechnienia (w wielu egzemplarzach i w miejscach publicznych) wskazują na instrumentalne traktowanie omawianego dobra, osoba przedstawiana może odczuwać to jako samowolną i publiczną ingerencję w sferę jej przeżyć wewnętrznych, a tym samym mieć poczucie krzywdy zgodne z odczuciem, które w tej sytuacji stałoby się udziałem każdego rozsądnie myślącego człowieka przywiązującego wagę do swej godności<sup>14</sup>. W takiej sytuacji pokrzywdzony może zwrócić się do sądu z pozwem o zadośćuczynienie, co też nastąpiło.

Na zakończenie warto zauważyć, że tak w orzecznictwie, jak i w doktrynie przyjmuje się, iż prawo do wizerunku nie przysługuje osobie prawnej. Nie jest bowiem wizerunkiem osoby prawnej ani wizerunek miejsca jej siedziby, ani osób wchodzących w skład jej organów lub nawet całego zespołu<sup>15</sup>.

W konkluzji należy stwierdzić, iż w głosowanym wyroku sąd słusznie przyjął, że zgodę na rozpowszechnienie wizerunku dzieci muszą wyrazić ich przedstawiciele ustawowi lub sąd rodzinny, gdy nie ma porozumienia między nimi w tej sprawie. Głosowany wyrok zasługuje więc na aprobatę.

---

<sup>10</sup> R. Golat, *Ochrona wizerunku w prawie cywilnym*, GPrawna 10(1996), s. 30; R. Sadlik, *Ochrona wizerunku jako dobra osobistego*, GPrawna 27(2001), s. 22.

<sup>11</sup> E. Wojnicka, *Prawo do wizerunku...*, s. 117n.

<sup>12</sup> W. Orzewski, *Fotograf, fotografia, prawo*, Warszawa 2006, s. 23; *Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 czerwca 2002 roku (I ACa 1358/2001)*, Wok. 10(2003), s. 41.

<sup>13</sup> M. Czajkowska-Dąbrowska, *Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 stycznia 1999 roku (I ACa 1089/98)*, OSP 9(2000), poz. 142 c.

<sup>14</sup> T. Grzeszak, *Gwiazda na okładce*, Gl. 1(2005), s. 54.

<sup>15</sup> K. Grzybczyk, *Naruszenie dobra osobistego w reklamie*, Rej. 9(1999), s. 129.